

GLOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 158 (10 030)

Poznań, wtorek 13 lipca 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

H. Jabłoński przyjął uczestników kongresu chirurgów dziecięcych

12 bm. w Warszawie rozpoczęła obrady XXIII Międzynarodowy Kongres Chirurgów Dziecięcych — jako druga część spotkania specjalistów, które odbyło się w dniach 7—9 bm. w Sheffield w Wielkiej Brytanii; organizatorami są brytyjskie i Polskie Towarzystwo Chirurgów Dziecięcych. Do Warszawy przybyło blisko 600 chirurgów ze wszystkich kontynentów.

Przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze grupę uczestników i organizatorów obradującego w Warszawie XXIII Międzynarodowego Kongresu Chirurgów Dziecięcych.

Specjalność ta — powiedział podczas spotkania Przewodniczący Rady Państwa — otoczona jest w Polsce ogólnym uznaniem i głębokim szacunkiem społecznym. Wynika to z tradycyjnego, ukształtowanego historycznie, pełnego miłości i troski stosunku naszego społeczeństwa i państwa do dzieci.

Przed dziesiętkami lat polski ruch robotniczy stworzył specjalne, prężne Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, w którym uczestniczyło bardzo wielu lekarzy — społeczników. W Polsce mówi się: „wszystkie dzieci są nasze”. To samo hasło jest również dewizą zebranych w Warszawie chirurgów dziecięcych.

H. Jabłoński złożył uczestnikom kongresu życzenia owocnych obrad. (PAP)

Chcąc zaspokoić potrzeby importowe trzeba rozwijać eksport

Mniej więcej połowa maszyn i urządzeń pracujących w krajowych fabrykach i na placach budów pochodzi z importu. W ub. pięcioleciu wydaliśmy na ten cel aż 57 mld zł dew., wdrażając do produkcji około 300 zakupionych za granicą technologii.

Potrzebujemy również coraz więcej surowców i materiałów, które w znacznym procencie musimy kupować za granicą. Rosną poza tym wydatki, przez znaczące bezpośrednio na zakup towarów konsumpcyjnych. W 1975 r. np. wydaliśmy na kupno tych artykułów aż 5,5 mld zł dew., kilka razy więcej niż w 1970 r.

W nadchodzących latach powinniśmy utrzymać dotychczasowe wysokie tempo rozwoju gospodarczego. Nadal więc będą rosły także nasze potrzeby importowe. Aby jednak je zaspokoić, musimy również więcej sprzedawać. Obecne rozmiary naszego eksportu w zbyt małym stopniu odzwierciedlają rosnące możliwości polskiego przemysłu.

Realizacja tego podstawowego zadania decydować się będzie w każdym niemal zakładzie. Zależy ona bowiem, zarówno od tego, ile wyprodukujemy na eksport, jak też od jakości tej produkcji.

We Wrocławskiej Fabryce Maszyn Budowlanych „Fadroma” na eksport przeznaczają się około 60 procent produkcji tych zakładów. Wyniki te nie zadowalają jednak załogi. Ostatnio, aby zapewnić sobie dodatkowe rynki zbytu, zespół inżynierów z „Fadromy” skonstruował prototyp niewytwarzanej dotychczas nowoczesnej ładowarki dla kopalni węgla kamiennego.

Pierwsze tego typu urządze-

Najważniejsza — dobra organizacja

Piętrzą się prace żniwne

Deszcz, który spadł w ubiegłym tygodniu w woj. poznańskim bardzo poprawił stan okopowych. Mimo to w dalszym ciągu gromadzenie odpowiednich ilości pasz dla inwentarza przysparzać może trudności.

Dlatego też około 40 procent rzepaku zbierze się z plantacji systemem dwufazowym, w ten sposób bowiem można zaoszczędzić plewy. Do minionej niedzieli PGR-y — główny plantator tych upraw — skończyli 17 procent rzepaku. Około czwartku przewiduje się dostarczenie pierwszego ziarna do magazynów PZZ. Coraz większy ruch zaczyna się także na jęczmiennych polach; za tydzień prawdopodobnie rozpoczyna się już duże żniwa.

Gorzej z opadami jest w woj. leszczyńskim, gdzie zanotowano ich w ub. tygodniu zaledwie 6 mm, ale nawet ten niewielki opad liczy się dla wegetacji roślin. Dotychczas skoszone tam 400 ha rzepaku (z ogółem zasianych 7 800 ha) oraz 200 ha jęczmienia. Brak deszczu spowodował słaby odrost traw do drugiego pokosu, niemniej na terenach niżej położonych zebrano już siano z 3 000 hektarów. (zd)

Od poniedziałku rzepakowe żniwa w woj. kaliskim wkroczyły w decydującą fazę. Najwcześniej rozpoczęło je w gminie Rychnal, gdzie skoszone już 30 procent rzepaku. Natomiast w gminie Baranów rolnicy, pierwsi w województwie, uporali się ze sprzętem jęczmienia. Obecnie trwa już zbiór także w gminie Wieruszów.

Ostatnie opady poprawiły nastroje rolników. Odżyły okopowe, wypełniły się zasychające na niektórych polach kłosy. (par)

Rekordowe opady zanotowano w ciągu ub. tygodnia w woj. konińskim: spadło tam w tym czasie ponad 40 mm deszczu! Dla wysuszonych, lekkich gleb było to dobrodziejstwo. Poprawiły się znacznie rośliny okopowe. Deszcze przyczyniły się także do dalszego wykształcania się ziaren zbóż i opóź-

nienia sprzętu zboża. Duże żniwa rozpoczną się w tym województwie — w rejonie gleb najlżejszych — pod koniec tego tygodnia. W pełni trwają natomiast zbiory rzepaku, do których rolnicy z rejonów Turka i Konina przystąpili najwcześniej w Wielkopolsce. Do końca ub. tygodnia skoszone go 25 procent. Natomiast po zbiorach przystępuje się do podorywek i siewu poplonów, czemu sprzyja obecna wilgotność gleby. (zd)

W genewskim Komitecie Rozbrojeniowym

Negocjacje nad wspólnym tekstem międzynarodowej konwencji pokojowej

W Genewie podano, że obradujący tu Komitet Rozbrojeniowy — główne forum wielostronnych rokowań na temat ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia w skali światowej — przystąpił w poniedziałek do konkretnych negocjacji nad wspólnym tekstem konwencji w sprawie zakazu wykorzystywania dla celów militarnych lub wrogich techniki modyfikacji środowiska naturalnego. Nastąpiło to na wniosek delegacji ZSRR i USA — państw, które projekt tej doniosłej konwencji międzynarodowej zgłosiły wspólnie w 1975 roku.

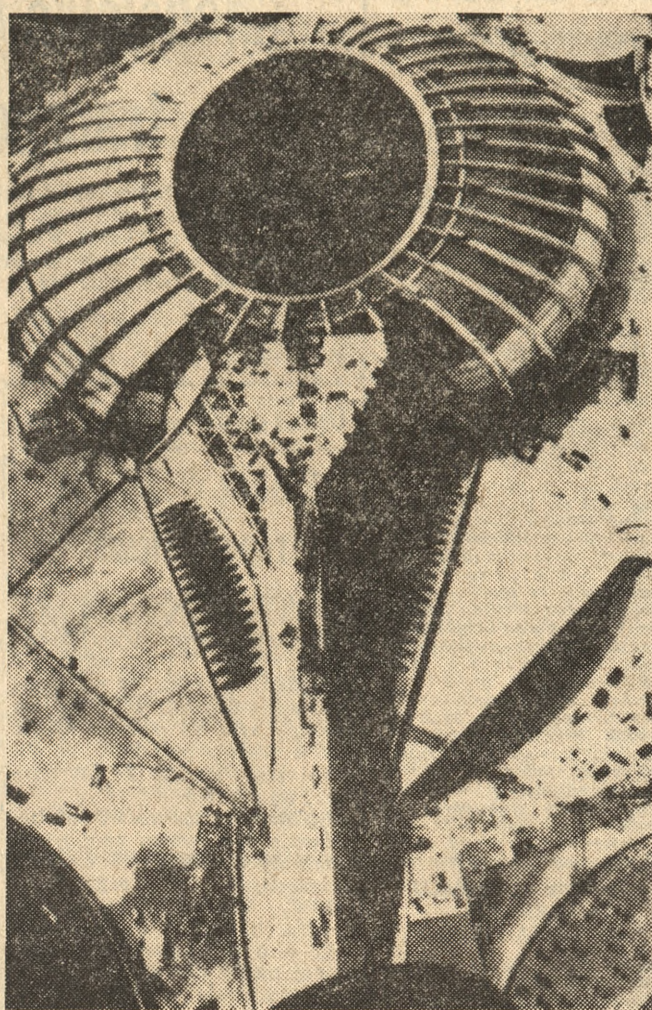
Zgodnie z propozycją ZSRR i USA, Komitet Rozbrojeniowy podjął też decyzję o powołaniu specjalnej grupy ekspertów rządowych, która poczyni od 9 sierpnia br. zajęcia się problemami technicznymi, związanymi z inicjatywą ZSRR w sprawie międzynarodowego porozumienia o zakazie badań i produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowej załogi. W dyskusji podkreślono zwłaszcza, że propozycja ta stanowi inicjatywę podjęcia istotnego kroku w celu powstrzymania lub zapobieżenia technologicznemu wyścigowi zbrojeń w momencie, kiedy posunięcia takiego nie utrudniają — jak np. w przypadku broni jądrowej lub chemicznej — wprowadzone już w skład uzbrojenia wojsk rodzaje i systemy broni.

Przedmiotem intensywnych prac jest również wniesiona przez Polskę i inne kraje socjalistyczne propozycja zawarcia międzynarodowego porozumienia w sprawie całkowitego

zakazu rozwoju, produkcji i magazynowania broni chemicznej oraz zniszczenia jej zapasów. Komitet powołał w tej sprawie specjalną grupę ekspertów technicznych, która przystąpiła już do pracy.

Prace obecnej sesji Komitetu dotyczą również problematyki nierozprzestrzeniania broni jądrowej, zgodnie z postulatami wysuniętymi przez zakończoną w maju ub. roku światową konferencję przeglądu realizacji układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Podkreśla się zwłaszcza konieczność dalszego umocnienia efektywności działania układu poprzez jak najpełniejszą jego uniwersalizację. Witając przystąpienie Japonii do układu, kraje uczestniczące w Komitecie opowiadały się za przystąpieniem tych państw, które dotychczas tego nie uczyniły, zwłaszcza tych, które dysponują wysoko rozwiniętą technologią nuklearną i mają rozbudowaną bazę naukowo-badawczą w tym zakresie.

Olimpijski stadion w Montrealu



Nad terenami olimpijskimi w Montrealu, aż do zakończenia Igrzysk nie wolno latać samolotami na wysokości poniżej 1500 metrów. Zakaz ten podyktowany został względami bezpieczeństwa. Prezentujemy ostatnie zdjęcie jednego z obiektów olimpijskich, wykonane z wysokości zaledwie 30 metrów. Fot. — CAF

Meldunek ze stacji orbitalnej „Salut-5”

Kosmonauci całkowicie przywykli do warunków nieważkości

Jak informuje ośrodek kierowania lotem, zgodnie z programem orbitalnej stacji naukowej „Salut-5” kosmonauci Boris Wołynow i Witalij Zołobow zakończyli większość operacji przygotowawczych i przystąpili do wykonywania badań i eksperymentów naukowych.

W kolejnym roboczym dniu załoga stacji przy pomocy ręcznego spektrografu badała poszczególne odcinki powierzchni Ziemi oraz jej horyzontu. Celem tych eksperymentów jest badanie zasobów naturalnych, a także pionowego rozmieszczenia poszczególnych składników atmosfery.

W ramach badań z zakresu medycyny przeprowadzono eksperymenty, które miały na celu ustalenie progu wrażliwości przedślonków serca na bodźce elektryczne w stanie nieważ-

kości. Pomiary te, które będą kontynuowane, są niezbędne dla dalszego doskonalenia metod doboru i trenowania kosmonautów.

Podczas seansów łączności Boris Wołynow i Witalij Zołobow poinformowali, że przywykli już całkowicie do warunków nieważkości i pracują rytmicznie. (PAP)

Przed Lipcowym Świętem

Nowe obiekty w Pile

Zalogi przedsiębiorstw i grup remontowo-budowlanych woj. pilskiego dokładają starań, by przed tegorocznym Lipcowym Świętem przekazać do użytku nowe obiekty, z których wiele powstaje dzięki społecznemu zaangażowaniu mieszkańców.

Przewiduje się, że dwa przedszkole powstaną w Pile i jednym w Chodzieży, w Trzcińcu otwarto zostanie żłobek, a młodzi z Technikum Spożywczego w Krajeńcu zamieszkają do września w nowym internacie.

W Pile dobiegają końca prace związane ze wstępnym zagospodarowaniem wyspy znajdującej się w centrum miasta i budową kolejnego odcinka trasy W-Z, zaś w trzynastu miejscowościach położonych między Pilą a Poznaniem powstają nowe przystanki autobusowe. Stacje CPN otrzymują mieszkańcy Czarnkowa i Gołanicy, miejskie wodociągi oddane będą do użytku we Wrótkach, a ujęcia wody — w Nowej Wsi Marianowo i Potulicach. Do gmin, które mają na swym terenie ośrodki rekreacji i wypoczynku wkrótce należeć będzie także Lipka, gdzie w czynie społecznym zbudowano w lesie basen kąpielowy.

Na uwagę zasługują również nowe i zmodernizowane placówki, dzięki którym powiększy się sieć punktów usługowych, handlowych i gastronomicznych.

Wkrótce oddane zostaną także do użytku nowe obiekty do produkcji rolnej, m. in. chlewnia na 800 stanowisk w Hucie Szklanej, jałownik i dwie tu-

Dokończenie na str. 2

Krótko

Stosunki SRW — Filipiny

Socjalistyczna Republika Wietnamu i Filipiny nawiązały w poniedziałek oficjalne stosunki na szczeblu ambasad. Informuje o tym oficjalny komunikat opublikowany w Manili, stolicy Filipin, gdzie przebywała od 5 bm. z oficjalną wizytą przyjacielskiej delegacji SRW na zaproszenie rządu tego kraju. W czasie pobytu została ona przyjęta m. in. przez premiera Filipin D. H. Onna, który wyraził pragnienie zacieśnienia więzów przyjaźni i współpracy z SRW.

Zwycięstwa lewicy francuskiej

Francuskie ugrupowania lewicowe odnoszą zwycięstwa w wyborach uzupełniających do władz municypalnych. Sukcesem zakończyły się m. in. także wybory w mieście Quimperle w departamencie Finistère (Francja północno-zachodnia). Wybrano tam wspólnych kandydatów lewicy — komunistę i dwóch socjalistów. Sukces był tym większy, że wybo-

ru dokonano już w pierwszej turze.

Angola i Mozambik w FAO

Angola i Mozambik mogą od poniedziałku uczestniczyć w obradach Organizacji Narodów Zjednoczonych d.s. Wyzwolenia i Rolnictwa (FAO) w charakterze obserwatorów. Decyzję taką powzięła obradująca w Rzymie Rada FAO. Status ten będzie obowiązywał do chwili zebrania się konferencji generalnej FAO, która przyjmie oba kraje na pełnoprawnych członków organizacji. Wliczając Angolę i Mozambik, FAO liczyłaby 138 członków.

Aresztowania w Hiszpanii

Policja hiszpańska ujawniła w poniedziałek, że aresztowano prawie 100 uczestników niedzielnego manifestacji w Madrycie i Barcelonie. Domagali się oni ogłoszenia amnestii dla więźniów politycznych. Policja użyła kul gumowych, gazów łzawiących i bomb dymnych przy rozpędzaniu protestujących.

Wypowiedź A. Neto

Przemawiając na uroczystości promocji kadr dla floty wojennej Angolii, prezydent A. Neto poinformował, że kilka dni temu wojska południowoafrykańskie ponownie wtargnęły na terytorium

LRA, pałac trzy wioski i raniąc kilku mieszkańców. Mówiąc o sytuacji wewnętrznej Neto wskazał, że obecnie najważniejsze zadania to — podnoszenie wydajności pracy i usprawnianie działania organów władzy ludowej.

Zambia zaatakowana przez RPA

Agencja AFP pisze, powołując się na komunikat urzędu prezydenta Zambii opublikowany w poniedziałek, że w niedzielę wojska RPA zbombardowały miejscowość Sialola, położoną na zachodzie kraju w pobliżu granicy z Angolą. Dane o stratach ogłoszone zostały później — stwierdza komunikat. Rzecznik rządu zambijskiego nazwał ten atak barbarzyńskim i określił go jako jaskrawe pogwałcenie suwerenności państwowej Zambii.

Spadek wartości franka

Od kilku dni notuje się na giełdach zachodnich tendencję spadkową wartości franka francuskiego. Aby do tego nie dopuścić bank Francji wydatkował 130 mln. dol. na zakupy interwencyjne, z tego 30 mln. w poniedziałek.

„Dialog Północ — Południe”

W stolicy Francji wznowiły w poniedziałek obrady 4 komisje

„Dialogu Północ-Południe”: finansowej, surowcowej, energetycznej i d.s. rozwoju gospodarczego. Obecna tura obrad tych komisji potrwa tydzień. Komisje te wyzniosła konferencja państw wysoko uprzemysłowionych i krajów rozwijających się.

Debata nad skargą Ugandy

Rada Bezpieczeństwa wznowiła w poniedziałek debatę nad skargą Ugandy przeciwko Izraelowi o dokonanie aktu agresji na lotnisko Entebbe. Pierwszym mówcą był minister spraw zagranicznych M. H. Walter.

Obrady „dziewiątki”

W poniedziałek po południu rozpoczął się w stolicy Belgii dwudniowy „szczyt” państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Obrady „dziewiątki” otworzył premier Holandii J. den Uyl. Głównym punktem tej konferencji jest sprawa bezpośrednich wyborów do parlamentu zachodnioeuropejskiego i podziału mandatów w tym organie.

Krótko

W Olsztynie rozpoczął się wczoraj międzynarodowy oboz młodzieży muzycznej „Jeunessees musicales”. Uczestniczą w nim ponad 80 osób — studentów i młodych absolwentów uczelni muzycznych z 12 krajów Europy. Oboz ma charakter warsztatowy, poświęcony wokalistyce oraz orkiestrze kameralnej.

Uczestnicy obozu, który trwać będzie do 31 bm. dadzą w ramach trwającego obecnie Warmińskiego Lipca Muzycznego blisko 20 koncertów i recitali w Lidzbarku Warmińskim, Nidzicy, Szczytnie i Olsztynie. (PAP)

**STUDENCKIE BADANIA
W GMINIE**

W Tykocinie w woj. białostockim rozpoczął się 12 bm. oboz naukowy pod hasłem „Gmina — te reneum badań studenckiego ruchu naukowego”. Do końca lipca gmina Tykocin będzie terenem penetracji naukowej 60 młodych badaczy z trzech białostockich uczelni.

Student z białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego badać będą funkcjonowanie organów administracji państwowej i jednostek organizacyjnych w gminie. Członkowie koła naukowego Zakładu Inżynierii Sanitarnej Politechniki Białostockiej zajmą się problemem zanieczyszczeń wód Narwi, zaś studenci Akademii Medycznej skupia swoją uwagę na chorobach alergicznych oraz chorobach zawodowych wśród rolników. (PAP)

**GRAND PRIX FESTIWALU
MALARSTWA
DLA POZNANIANKI**

Ogłoszono listę nagród otwarte go 11 bm. VIII Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie, zaliczonego do największych ekspozycji sztuki polskiej w tym roku. Jury pod przewodnictwem wybitnego polskiego artysty malarza — Tadeusza Brzozowskiego, główna nagroda festiwalu (Grand Prix) przyznało Izabeli Gustowskiej z Poznania. Laureatka jest jedną z najmłodszych uczestniczek szczytniejszych imprez, a prezentowane przez nią prace wyróżniały się zupełnie nową techniką wykonania oraz niezwykle oryginalnym podejściem do tematu. (PAP)

Ostrożności wciąż za mało

Ogień także zbiera żniwo

Po ubiegłotygodniowych opadach nieco mniejsze jest niebezpieczeństwo pożarów, niemniej ogień wciąż czyni spustoszenie w naszej gospodarce.

W minionym tygodniu w woj. poznańskim zanotowano wiele pożarów. Na szczęście większość z nich udało się ugasić w zarodku, ale były też groźne, które spowodowały znaczne straty. Do nich należał w piątek pożar sklepu drogerii-chemicznego w Puszczykowie, spowodowany nieprawidłowym użytkowaniem urządzeń elektrycznych przez personel sklepu. Także w Puszczykowie z nieustalonych przyczyn spłonęła 10 bm. stodoła w gospodarstwie indywidualnym. Straty szacuje się na

300 000 zł. Trzy razy musiała interweniować straż w gminie Zaniemyśl, gdzie 5 bm. zapalił się w Lubonieczkach młódnik od porzuconych przez turystów butelek, w 3 dni później tamże ściółka leśna od pozostawionej w lesie ogniska. Trzeci raz w Jaskowie powstał pożar na plantacji świerków od porzuconego niedopałka. Może wydany ostatnio przez wojewodę poznańskiego zakaz wstępu do lasu, zapobiegnie groźbie pożarów. Smutne to, że trzeba uciekać się aż do takich rygorów; skoro jednak wiele osób nie stosuje się do przepisów, jest to koniecznością.

W ub. piątek w Nadleśnictwie Ostrowo odbyła się narada nadleśniczych z całego województwa kaliskiego z udziałem wicewojewody Jana Kolendy, poświęcona wzmożonej ostrożności w lasach i zagrodach. Uczestnicy narady udali się na teren pogorzeliska w Przygodzicach, gdzie przed tygodniem spłonęło 80 ha lasu.

Czterokrotnie w tym województwie strażacy musieli spieścić z pomocą na wieś. W jednym wypadku spłonął całkowicie od iskry z komina budynku mieszkalny; ponadto spalili się 3 stodoły i szop. Pożar wybuchł także w ub. niedzielę na stacji PKP w Jarocinie, gdzie z powodu zwarcia instalacji elektrycznej zapaliła się akumulatorownia. (zd)

**Sezonowa podwyżka
cen jaj**

13 lipca 1976 r. (wtorek) wpro wadza się sezonową podwyżkę cen detalicznych jaj. Ceny detaliczne jaj dużych podwyższa się do 3,00 zł, jaj średnich do 2,70 zł, jaj małych do 2,40 zł za 1 sztukę.

**Telefony
konieczne**

W Stobnie w woj. poznańskim ponosił śmierć na miejscu Stanisław W., który wszedłszy na gale na jezdnię wpadł pod nadjeżdżający motocykl.

W Brzeźnie w woj. konińskim zginął 25-letni Jacek S., pozostawiony przez rodziców bez opieki. Wpadł on do odkrytego zambaka.

Jazda w stanie nietrzeźwym była przyczyną tragicznego wypadku, tym razem w niedzielę w Kucharach w woj. kaliskim. Zginął tam pieszy, potrącony przez taksówkę, prowadzoną przez kręzucha T.

W Ślichtyngowej w woj. leszczyńskim odnieśli ciężkie obrażenia motocyklista Czesław M. i jadący z nim pasażer Józef P. Jak wynika z dochodzeń przeprowadzonych przez MO, ulegli oni wypadkowi, jadąc w stanie nietrzeźwym.

W Strzelcach Małych w woj. leszczyńskim wpadł na zakręcie drogi do rowu i uderzył w mostek samochód marki „Syrena”. 3 osoby by odnieśli obrażenia. Przyczyną wypadku była brawurowa, nieostrożna jazda Sylwestra P. (b)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, lokalnie przejściowo duże z możliwością wystąpienia przelotnego deszczu lub burzy. Temperatura minimalna od 9 do 14 stopni, maksymalna od 23 do 28 stopni.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

**Modelowa struktura organizacyjna
transportu samochodowego**

2,7 mld ton ładunków, które w 1980 r. powinny przewieźć samochody, stanowią 80 procent całości przewozów, jakie wówczas wykonają wszystkie gałęzie transportu. Poczynając więc od roku bieżącego zadania transportu samochodowego będą wzrastać jeszcze szybciej niż dotychczas.

Przewiezienie tak dużej ilości towarów będzie jednak możliwe tylko pod warunkiem

Obecne zapasy — 90 mld. ton

**Spadek wydobycia
ropy naftowej**

W poniedziałek opublikowano w Londynie doroczny przegląd statystyczny Brytyjskiego Towarzystwa Naftowego. Z przeglądu wynika, że wydobycie ropy naftowej w 1975 r. na świecie było 5,4 procent niższe niż w roku poprzednim, co stanowi pierwszy od 20 lat spadek wydobycia.

Spadek ten spowodowany był głównie wyraźnym zmniejszeniem się wydobycia w krajach zrzeszonych w organizacji OPEC. Według cytowanego źródła, kraje te wydobły w 1975 r. o 10 procent ropy naftowej mniej niż w 1974. Z kolei wydobycie wzrosło w Europie zachodniej, przede wszystkim dzięki eksploatacji złóż pod dnem Morza Północnego. Światowe zużycie ropy naftowej w 1975 r. spadło o prawie 3 procent w stosunku do 1974 r. Przegląd statystyczny ocenia, że zapasy ropy naftowej na świecie wynoszą obecnie około 90 mld ton, z czego więcej niż połowa spoczywa w złożach na Bliskim Wschodzie.

właściwego wykorzystania każdego samochodu, a obecny system organizacyjny tej gałęzi transportu nie może — zapewnić pożądanego efektów. Tabor jest zbyt rozproszony, dysponują nim liczne zakłady i przedsiębiorstwa, wykorzystując go według własnych potrzeb, a więc faktycznie w stopniu znacznie mniejszym niż do tego przedsiębiorstwa transportowe. Dla przykładu, na 206 000 samochodów o ładowności powyżej 2 ton każdy, 49 000 — to „prywatna” własność małych jednostek gospodarczych. W rezultacie samochody te, w porównaniu z taborom należącym do przedsiębiorstw transportowych, przewożą niewspółmiernie mniej ładunków. Jedynym właściwym rozwiązaniem jest więc stworzenie takich form organizacyjnych, które pozwolą na właściwe dysponowanie i wykorzystanie wszystkich samochodów.

Kierunki działania w tej dziedzinie, zmierzające do dalszej poprawy pracy transportu samochodowego, były 9 bm. tematem posiedzenia Prezydium Rządu. Zatwierdzona została nowa, modelowa struktura organizacyjna transportu samochodowego. Podstawą tego modelu jest właśnie duże przedsiębiorstwo transportowe. Przewiduje się, że w 1980 r. w przedsiębiorstwach takich będzie już zgromadzonych 75 procent taboru (obecnie — 45 procent). Za wykorzystanie pozostałych samochodów odpowiedzialne będą powstające już ośrodki dyspozycji transportem samochodowym, decydujące o tym, gdzie i z jakim ładunkiem wyjedzie w drogę ciężarówka.

Nowy system nie tylko usprawni przewóz towarów, ale przyczyni się też do przyspieszenia mechanizacji robót ładunkowych. Na ten temat ukazało się w ostatnim czasie zarządzenie prezesa Rady Ministrów, zobowiązujące do opracowania długofalowego, kompleksowego programu mechanizacji robót ładunkowych w transporcie samochodowym. Niski poziom mechanizacji tych robót powoduje, że samochody ciężarowe połowę czasu pracy tracą czekając na załadunek lub wyładunek. Można więc zyskać sporo dodatkowych możliwości przewo-

**Polityczny skandal
w Bundeswehrze**

Prasa zachodnioniemiecka zwróciła uwagę na kolejny skandal polityczny w Bundeswehrze. W Akademii Wojskowej w Hamburgu, przygotowującej najwyższą kadre dowódców Bundeswehry, wyższy oficer junty chilijskiej, którego przyjęto na kurs szkoleniowy (spotkało się to swego czasu z publiczną krytyką i interwencją deputowanych z SPD) wygłosił na zakończenie rocznego kursu odczyt dla oficerów Bundeswehry i zagranicznych wojskowych.

Jak stwierdza tygodnik „Der Spiegel” — informacji pt. „Skandal wokół pułkownika chilijskiego” oficer ten nie tylko bronił zamachu na rząd Salvadora Allende, lecz wychwalał także juntę chilijską, nie wspominając o wzmogłym terrorze i torturach zadawanych więźniom politycznym.

„Westfaelische Rundschau” wskazuje, że co gorsza wystąpienie to spotkało się z aplauzem słuchających odczytu oficerów Bundeswehry. Komentarz dziennika: „aplauz ten dowodzi, że część dowództwa wojskowego Bundeswehry nie jest tak demokratyczna, jak być powinna, zgodnie z wolą przywódców politycznych”.

Prasa zachodnioniemiecka pisze, że minister obrony Georg Leber zarządził przeprowadzenie ścisłych dochodzeń w związku z aferą w Hamburgu. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegi: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

**Dokument konferencji w Berlinie
konstruktywnym programem działania**

Zakończona niedawno berlińska Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy nadal jest przedmiotem zainteresowania opinii publicznej, a także licznych wypowiedzi.

HELSENKI. Wiceprzewodniczący Komunistycznej Partii Finlandii, Taisto Sinisalo oświadczył, że konferencja w Berlinie spełniła nadzieje wszystkich bojowników o pokój i postęp społeczny, a równocześnie była godną odpowiedzią przeciwnikom odprężenia i antykomunizm, którzy usiłują oskarżać partie komunistyczne o to, że są niezdolne do współpracy. Forum w Berlinie stanowiło jeszcze jeden dowód, że obecnie żaden inny ruch polityczny na naszym kontynencie nie jest zdolny wnieść tak wielki wkład w dzieło ugruntowania zasad pokojowego współistnienia, jaki wnosiła komunizm.

BRUKSELA. Konferencja w Berlinie — stwierdził przewodniczący KC KP Belgii, Louis van Geyt — była nadzwyczaj pozytywnym krokiem, ponieważ stała się wyrazem jednomyślności partii komunistycznych całej Europy, i socjalistycznej, i kapitalistycznej, w ocenie wielu podstawowych problemów obecnej epoki. Ponadto ważne jest stwierdzenie, że w okresie, gdy rozwija się pokojowe współistnienie a równocześnie narasta kryzys w świecie kapitalistycznym partie komunistyczne w poszczególnych krajach powinny poszukiwać najwłaściwszych dróg prowadzących do osiągnięcia pozytywnych, postępowych przemian.

BERLIN ZACHODNI. Na posiedzeniu zarządu zachodniobermberskiej Socjalistycznej Partii Jedności (SEW) omówiono wyniki Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych. Stwierdzono, że była ona wydarzeniem o niezwykłej wadze. Partie raz jeszcze wykazały, iż stanowią siłę polityczną, która przedstawia narodom szeroko zakrojone propozycje zmierzające do przekształcenia Europy w kontynent pokoju, bezpieczeństwa i postępu społecznego. Dokument konferencji jest realistycznym, konstruktywnym programem działania, który dostarcza komunistom i wszystkim siłom antyimperialistycznym naszego kontynentu nowych impulsów w walce przeciw imperialistycznemu wyścigi zbrojeń, o rozbrojenie, odprężenie i współpracę.

LONDYN. Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii zaaprobował wyniki Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy w Berlinie. Komitet Wykonawczy głosi w oświadczeniu, że uchwalenie dokumentu końcowego konferencji berlińskiej jest dużym sukcesem europejskich komunistów. Dzięki realistycznemu podejściu do problemów, wobec jakich stoi Europa, partie komunistyczne rozszerzyły wzajemną współpracę. (PAP)

Kto utworzy nowy gabinet?

**Prezydent G. Leone
rozpoczął konsultacje**

Prezydent Włoch Giovanni Leone rozpoczął w poniedziałek konsultacje z przywódcami poszczególnych partii politycznych, mające na celu ocenę sytuacji wyborczej pod kątem możliwości powołania nowego rządu. W Pałacu Kwirynalskim Leone spotkał się kolejno z byłym premierem Mariano Rumorem, przewodniczącym Senatu Amintorem Fanfanim i przewodniczącym Izby Deputowanych, komunistą, Pietro Ingrao. Decyzję w sprawie desygnowania nowego premiera Leone ma powziąć we wtorek wieczorem.

Ponieważ Partia Demokracji Chrześcijańskiej jest nadal największym stronnictwem w parlamencie, zgodnie z tradycją polityki chadeckiej otrzyma misję sformowania gabinetu. W Rzymie panuje przekonanie, że będzie nim najprawdopodobniej były minister budżetu, premier centroprawicowego rządu sprzed 4 lat Giulio Andreotti, ze względu na dość przyjazne stosunki z niektórymi przywódcami Partii Socjalistycznej. Socjaliści, będący trzecią siłą w parlamencie, uważani są za jęczące u wagi, ponieważ tylko przy ich poparciu chadeccy mogliby utworzyć rząd większościowy. Socjaliści wcześniej jednak zapowiedzieli, że nie przylączy się do żadnego rządu, w stosunku do którego komunisti postawiliby w opozycji. Wykluczili oni też ewentualność utworzenia gabinetu przejściowego złożonego z technokratów, sugerowanego przez chrześcijańską demokrację. (PAP)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lipca 1976 r. zmarł

tow. Zygmunt Januzik

poseł na Sejm PRL, członek Egzekutywy KW PZPR w Pile, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL, Brązowym Medalem „Zasłużony na polu chwały” oraz szeregiem innych odznaczeń.

W Zmarłym tracimy długoletniego zasłużonego działacza partyjnego i państwowego, oddanego towarzysza, żarliwego komunistę i patriotę.

CZESC JEGO PAMIĘCI!
Komitet Wojewódzki PZPR w Pile
1751

**Przed
Lipcowym Świętem**

Dokończenie ze str. 1

czarnie w Śmiardowie oraz obora i cieleńki w Dzwonkowie. Dzięki zabiegom adaptacyjnym w Tukawach powstał chlewnia, a w Boguniewie — owczarnia na 1500 stanowisk.

Przed Świętem Odrodzenia nastąpi w Pile oficjalne przekazanie do użytku nowoczesnego zakładu mleczarskiego, zaś w budowanych obecnie Zakładach Przemysłu Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” — produkcji zasuwnic. (zr)

**Sprzeczne wiadomości o sytuacji
wojskowej w Libanie**

Z Libanu nadchodzą sprzeczne wiadomości o sytuacji wojskowej w tym kraju. Rozgłoszona kontrolowana przez falangę podana w niedzielę wieczorem, że siły prawicowe zdobyły ostatnio pozycję Palestyńczyków w obozie Tel al-Zaatar pod Bejrutem.

Wiadomość ta została zdemontowana przez naczelne dowództwo lewicy libańsko-palestyńskiej. Dowództwo oświadczyło, że Palestyńczycy odparli 52 zmasowany atak sił prawicowych, zadając im dotkliwe straty w ludziach i sprzęcie.

O zaciętych walkach donoszą również z północnego Libanu. Koncentrują się one głównie wokół kontrolowanego przez siły postępowe miasta Tripoli. Miasto to otoczone jest od południa przez oddziały prawicy a od północy przez wojska syryjskie. Agencja France Presse pisze, że wojska syryjskie zaatakowały oboz palestyński Nahr Bared, na północ od Tripoli. Natarcie to zostało, według źródeł lewicy, odparte. Innym rejonem zaciętych walk są okolice miasta Balbek w północnej części doliny Bekaa.

W Kairze zebrali się wczoraj ministrowie spraw zagranicznych członkowskich krajów Ligi Arabskiej. Omówili oni m.in. rezultaty misji mediacyjnej, z którą przebywała w Libanie delegacja Ligi Arabskiej. Jak wiadomo, misja ta zakończyła się fiaskiem. Spotkanie mini-

„Koziołki” płacą

W 1001 PGL „Koziołki” w dniu 11 bm., w którym odbyły się dwa losowania, wpłynęło 25.463 za każdy wartości 256.389,— zł.

W losowaniu I stwierdzono: 1 „czwórka” — 23.545,— zł, 10 „trójków premiiowych” — po 130,— zł, 204 „trójków” po 80,— zł, 251 „dwójek premiiowych” — po 26,— zł, 3.102 „dwójek” po 6,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 3 „czwórki” po 4.971,— zł, 1 „trójkę premiiową” — 184,— zł, 129 „trójków” po 84,— zł, 108 „dwójek premiiowych” po 25,— zł, 2.247 „dwójek” po 5,— zł.

Nauczanie i wychowywanie światłego człowieka

Stara to prawda, że dla każdego nauczyciela jest najważniejszy. Gdyby zgodzić się na sugestie specjalistów od poszczególnych przedmiotów, to naukę szkolną należałoby przedłużyć aż po wiek emerytalny. Powszechna szkoła średnia według nowej koncepcji ograniczona do dziesięciu lat i z wielu działów wiedzy trzeba w niej zrezygnować. Rezygnacja nie są jeszcze ostateczne, bowiem programy nauczania poddano dyskusji nauczycieli, naukowców i wszystkich zainteresowanych. Ostateczna decyzja co do kształtu powszechnej szkoły średniej zapadnie jesienią.

Wiadomo, że będzie się ona zdecydowanie różniła od szkoły dotychczasowej. Będzie ogólnokształcąca, a zarazem po litechniczna, nie będzie podzielała na profile humanistyczne, matematyczno-fizyczne ani biologiczno-chemiczne. Fakt ten budzi zaniepokojenie pewnej grupy rodziców, bowiem podział na klasy humanistyczne i nauk ścisłych traktowany był jako krok ku nowożytności. Nie znaczy to jednak, że w dziesięciolatce uczeń będzie pozbawiony możliwości rozwoju zainteresowań. Istotą reformy oświatowej jest wychowanie wszechstronnie rozwiniętego, światłego człowieka i takie ukształtowanie jego osobowości, by nie pozostał on na tym, co już osiągnął.

Odchodzi się zdecydowanie od „faszerowania” ucznia wia domościami, dążąc do rozwoju jego intelektu. Zasadą programowania dziesięciolatki jest jedność kształcenia i wychowania, jedność teorii i praktyki. Chodzi o takie przekazywanie wiedzy w szkole, by można ją było uzupełniać wia domościami zdobywanymi poza szkołą. Również istotą zadań domowych nie będzie uczenie się na pamięć wcześniejszych lekcji, lecz wyko-

rzystywanie pokrewnych wiadomości uzupełniających i rozszerzających zadany temat.

Z programowych założeń, preferujących rozwój intelektu, wynika konieczność kształtowania zainteresowań uczniów, ich uzdolnień do poszczególnych gałęzi nauki. I tak, w miejsce klas sprofilowanych obecnych liceów ogólnokształcących wprowadza się, począwszy od klasy czwartej, zajęcia pozalekcyjne. Ich charakter jest zróżnicowany. Dla klasy czwartej rozpoczyna się pozalekcyjne zajęcia sportowe. Będą one miały charakter rekreacyjno-zabawowy. Chodzi o to, by wykształcić w uczniach trwały nawyk uprawiania sportu niewyczerpującego, dla zachowania sprawności fizycznej na całe życie.

Od klasy szóstej do dziesiątej wszystkich uczniów obowiązują będą ponadto zajęcia przedmiotowo-problemowe. Odbywać się one będą w niewielkich grupach uczniów jednej lub kilku klas, w zależności od zainteresowań młodzieży. Celem zajęć jest rozszerzenie wiedzy z tych przedmiotów, które ucznia szczególnie interesują oraz przygotowanie go do samodoskonalenia, do wyboru kierunku dalszej nauki bądź pracy zawodowej. Przynależność do wybranego zespołu przedmiotowo-problemowego zależy od decyzji ucznia. Jeżeli zechce, może należeć do dwóch zespołów, może też przenieść się do innego zespołu, jeżeli uzna, że poprzedni wybór nie zaspokaja jego zainteresowań. Zespoły można zmieniać, lecz uczestnictwo w jednym z nich jest obowiązkowe. Począwszy od klasy ósmej, na zajęcia te przeznaczają się 4 godziny tygodniowo (w klasach szóstej i siódmej — 2 godziny tygodniowo).

Obowiązkowe będą też prak-

tyki w wymiarze 3-6 godzin miesięcznie w klasach od 4 do 10. Praktyki mają na celu kształtowanie szacunku dla pracy fizycznej, nawiązanie bliższych więzi z zakładami pracy, pozwolą one też uczniom w pełni zapoznać się z niektórymi zawodami. Młodzi ludzie nie mogą wychowywać się obok społeczeństwa. Muszą poznać smak pracy produkcyjnej oraz świadczeń na rzecz własnej szkoły i środowiska. W zależności od potrzeb, praktyki organizować się będzie w zakładach pracy, państwowych gospodarstwach rolnych, w OHP, w szkole, klasie, w przedszkolach i na placach zabaw.

Charakter innych zajęć pozalekcyjnych pozwala przypuszczać, że zmora płatnych korepetycji przestanie wreszcie nękać nasze szkoły i uszczuplać rodzicielskie kieszenie. Dla uczniów, którzy mają trudności z przyswojeniem materiału, oraz tych, którzy z różnych względów, np. zdrowotnych, muszą uzupełnić pewne partie materiału, obowiązują będzie uczestnictwo w zajęciach dydaktyczno-wychowawczych. Te swoiste korepetycje oddają zarazem nauczycieli danego przedmiotu od „podciągania” ucznia w czasie lekcji, co powoduje obniżenie poziomu nauczania oraz zabiera czas przeznaczony na bieżącą naukę.

W każdej szkole są uczniowie mający kłopoty z przyswojeniem treści nauczania. Zazwyczaj wykazują oni większą sprawność manualną, interesują się praktyką zawodową. Wiadomo, że po ukończeniu szkoły pójdą do pracy zawodowej. Dla nich organizować się będzie klasy przysposobienia zawodowego w szkole lub w ośrodkach kształcenia zawodowego. Uczniowie ci nie będą zobowiązani do zdawania matury. Zamiast matury otrzymają świadectwo ukończenia szkoły.

Niezapominając o obowiązkowych zajęciach pozalekcyjnych, będą w dziesięciolatce zajęcia nadobowiązkowe — dla najmłodszych gry i zabawy, dla starszych — znane nam koła zainteresowań: techniczne, problemowe, artystyczne.

Według socjalistycznej koncepcji wychowania człowieka, dyplom ukończenia powszechnego nauczania powinien być początkiem samokształcenia, progiem w kształtowaniu osobowości. Naszym celem jest kształcenie nie tylko intelektu, lecz również wrażliwość na piękno, wyrabianie nawyku pracy społecznej. I właśnie dlatego, by horyzontów człowieka XX wieku nie przysłoniła i nie zawęziła technika, proponuje się w powszechnej szkole średniej tak zróżnicowane zajęcia pozalekcyjne.

BARBARA GRZEGORZEWSKA



Fot. — H. Kamza

Zakłady Przedsiębiorstwa „Las” w Trzcińcu zatrudniają przede wszystkim kobiety. Jak się z nami pracuje? O to musiałby pan zapytać przedstawicieli dyrekcji. Domyślam się jednak, dla czego mnie zadał pan to pytanie. Pracuję tu od szesnastu lat i od dawna wiele czasu poświęcam pracy społecznej. Byłam przewodniczącą koła Ligi Kobiet, drugim sekretarzem organizacji partyjnej, a obecnie jestem przewodniczącą komisji rozjemczej.

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Kobięcym okiem

Kobiety zatrudnione w naszym zakładzie znane są z aktywności. Dobrze wywiązują się ze swoich obowiązków zawodowych, pracują też społecznie dla miasta i swojego przedsiębiorstwa. O przywiązaniu do zakładu może świadczyć niewielka liczba zwolnień i wymowień z pracy.

Jeżeli na 350 zatrudnionych 250 stanowią kobiety, zrozumiałe, że o nasze sprawy same troszczymy się najbardziej. Wiedząc, że dyrekcja z pełnym zrozumieniem rozpatrzy kolejny zgłaszany przez nas postulat. Przed 1 maja w bieżącym roku oddano nam do użytku budynek socjalny, w którym znalazły się szatnia, łaźnia i stołówka. Mam też kiosk, który powstał z naszej inicjatywy. Jest dobrze zaopatrzony, nie musimy tracić zbyt wiele czasu na zakupy. Dotychczas organizowane wyłącznie w miejskich sklepach. Dużym powodzeniem cieszą się nasze kursy gotowania.

Stosunki międzyludzkie tak

że układają się poprawnie. Możliwe, że brygadystkami są kobiety, do których zawsze można przyjść ze wszystkimi sprawami? Praca organizowana jest naprawdę dobrze, a współpraca z majstrami układa się z korzyścią dla zakładu i pracowników.

Niedawno odbyło się zebranie wyborcze koła Ligi Kobiet. Nie przyjął funkcji przewodniczącej, bo zbyt wiele obowiązków społecznych nie wpływa korzystnie na jakość wykonywanej pracy. Przyrzekłam jednak, że zawsze będę pomagała w organizowaniu każdego przedsięwzięcia. Czy uważam się za działaczkę społeczną? Nie... Ale kiedy przez miesiąc jestem na urlopie, czasem zaglądam do zakładu, bo myślę, że mnie tam potrzebuje.

Mówiła JANINA WANIA, brygadystka w Przedsiębiorstwie „Las” członek Egzekutywy KM PZPR w Trzcińcu. (zr)

Jak odpoczywać?

Więcej ruchu na bezruchu

ROZMOWA Z DR. TERESĄ WOLAŃSKĄ
KIEROWNIKIEM ZAKŁADU REKREACJI AWF
W WARSZAWIE

W ostatnich latach, nie tylko zresztą w Polsce, obserwujemy ogromny pęd do rekreacji. Jaka jest na ten temat opinia specjalisty?

W przypadku rekreacji absolutnie nie można mówić o modzie. Jest ona koniecznością współczesnego człowieka i to koniecznością bezwzględna. Nasz organizm jest w taki sposób skonstruowany i przystosowany przez ewolucję do intensywnego ruchu w czasie pracy i czasie wolnym, iż w tej chwili — w dobie rozwiniętej cywilizacji, kiedy większość prac została zautomatyzowana — odczuwamy spore niedobory aktywności ruchowej, na co zwracają uwagę fizjologowie, lekarze, higieniści. Rekreacja ruchowa ma wyrównać te niedobory.

Jakimi dziedzinami rekreacji zajmuje się Akademia Wychowania Fizycznego?

Zajmujemy się przede wszystkim rekreacją ruchową lub fizyczną, a więc formami, które oddziałują na człowieka ruchem, sięgamy jednak często i po inne formy spędzania czasu wolnego od pracy. Rekreacja to także czytelnictwo,

oglądanie telewizji, działalność społeczna, hodowla amatorska, amatorski ruch artystyczny, samokształcenie, kontakty towarzyskie, zajęcia politechniczne, a więc — wszystkie niemalże nasze działania możemy nazwać rekreacją, pod warunkiem, że są one wykonywane dobrowolnie. Nie rodzaj czynności, lecz kryterium psychologiczne decyduje bowiem o tym, które zajęcia zaliczymy do rekreacyjnych!

Jeżeli na przykład robimy zakupy, to choć z pozoru jest to spacer — nie nazywamy go rekreacyjnym, bo — po pierwsze — poruszamy się po ruchliwych ulicach, w tłumie ludzi, oddychamy zanieczyszczonym powietrzem itp., po drugie — robimy to z konieczności. Na spacer natomiast idziemy do parku, a więc tam, gdzie mamy kontakt z przyrodą, z naturalnym środowiskiem.

A co poza spacerami można zaproponować mieszkańcom dużego miasta w ramach rekreacji ruchowej?

Obok kosztownych i trudnych dostępnych form rekreacji, takich jak tenis, jazda konna, pływanie — można uprawiać najtańszą, niemalże bezpłatną formę rekreacji. Są to biegi na świeżym powietrzu. Dodatkowymi plusami są tu: ich indywidualność (człowiek nie musi przystosowywać się do wymogów godzinnych, czy określonego terminu) oraz taniostwo. Wystarczy kupić potrzebne obuwie, dresy i już można iść.

Biegać, przepraszam, po czym?

Na przykład po „ścieżkach zdrowia”. Powinno się je wytyczać z trzech głównych powodów: po pierwsze — ze względu na ochronę środowiska, aby ludzie nie niszczyli przyrody, po drugie — ze względu na bezpieczeństwo, i po trzecie — aby ćwiczący wiedzieli, jaką przebyli trasę. Ważne jest, aby ścieżka zdrowia była w pobliżu domu, ponieważ — z punktu widzenia zdrowia, racjonalnego wypoczynku i regeneracji sił — po każdych ćwiczeniach konieczny jest prysznic.

Co jeszcze, prócz biegów należy lansować?

W tej chwili lansowana jest i będzie rozwijana w przyszłości rekreacja ruchowa w rodzinie pod hasłem „Sport w

rodzinie”. Idea tej akcji jest integrowanie rodziny przez m. in. wspólną — rodziców z dziećmi — rekreację. Oczywiście nie wszystkie formy można uprawiać wspólnie, bowiem w różnym wieku są różne zainteresowania i różne potrzeby, ale np. pływanie, spacer, jazda na nartach, łyżwiarstwo, wycieczki piesze, rowerowe i samochodowe połączone z marszem — to formy, które mogą być uprawiane przez wszystkich, bez względu na wiek. W związku z tą „grupową”, rodzinną rekreacją popularyzujemy się różne nowe gry i odgrzebuje stare, które można zastosować dla różnych kategorii wiekowych — np. krykieta, ringo, kometka, „latający talerz” i inne.

Kto będzie się zajmował popularyzowaniem gier rekreacyjnych? Przede wszystkim — szkoła, a konkretnie przedmiot wychowania fizycznego. Nowy program szkoły dziesięciolatki uwzględni rekreację nie tylko na dziś, ale stara się także przygotować uczniów do rekreacji w przyszłości, w życiu dorosłym.

Jak zatem przygotowują się studenci do tej roli?

Dwa lata temu wprowadziliśmy do programu studiów, zarówno dziennych jak i zaocznych, nowy przedmiot: rekreacja i turystyka. Niezależnie od tego od 10 lat nasza uczelnia prowadzi specjalizację w dziedzinie rekreacji, która zaczyna się na III roku studiów i obejmuje 200 godzin zajęć teoretycznych i około 100 godzin praktyk pedagogicznych. Ponadto jest w programie hospitacja ośrodków i urządzeń rekreacyjnych, praktyki wakacyjne i praktyki instruktorskie. Podobny program obowiązuje też ogół studentów — tyle, że — z racji mniejszej ilości godzin — jest on zminiaturyzowany.

Czy we wszystkich zakładach pracy prowadzone są zajęcia rekreacyjne, tzw. „dziesięciominutówki”?

Nie we wszystkich i nie dla wszystkich rodzajów pracy, ale stają się one coraz bardziej powszechne, przede wszystkim w zakładach zdminowanych przez kobiety. Jest to specyficzna forma wypoczynku, szczególnie zalecana i chętnie przyjmowana przez pracowników wykonujących czynności nużące, monotonne.

Rozmawiał:

ŁUKASZ ANDRZEJEWSKI

STRONA

GŁOS — 13 VII 1976

3

U przyjaciół zza Odry



Evershagen — nowa dzielnica powstająca między Roslokiem a Warnemünde (NRD) liczyć będzie 28 000 mieszkańców. Zaplanowano tam również odpowiednie obiekty socjalne oraz teren wypoczynkowo-sportowy.

Fot. — CAF

Zawód — porywacz

Okup za armatora

Pewnej lipcowej nocy ub. roku przepadł bez śladu znany włoski armator, Giuseppe d'Amico, cieszący się opinią playboya. Początkowo sądzono, że zaszły się w jakimś uroczym zakątku z kolejną przyjaciółką. Ale po dwóch dniach, od chwili zniknięcia armatora, przysły złudzenia. Do biura armatora zadzwonił bowiem anonimowy rozmówca, oświadczając: „Przygotujcie pieniądze. D'Amico jest w naszych rękach”. Tego samego dnia do biura dotarł list, pisany ręką armatora. Treść była lakoniczna: „Nie informujcie policji i zapłaćcie żadaną sumę”. A żądano niebagatelnej sumy — 8 miliardów lirów. Suma ogromna nawet dla armatora, mającego 30 statków i kilka nieruchomości. Bracia porwanego nie namyślali się jednak długo i tego samego dnia polecieli swym adwokatom zebranie żadanej sumy.

Uprowadzenie dla okupu armatora nie było wydarzeniem wyjątkowym. W rękach porywaczy znalazł się Giovanni Bulgari, międzynarodowej renomy jubiler, który między innymi jest dostawcą szacha Iranu, a także inni, jak partner

golfowy księcia Edynburga, by i narzeczoną Giny Lollobrigidi i Kim Novak, Amadeo Ortola — kierownik elektronicznej firmy „Voxon”, Egidio Perfetti — król gumy do żucia, Giuseppe Moccia, zwany królem cementu. Porywacze nie stosują wobec ofiar kryteriów zawodowych, lecz zawartości kas pancernych. Również pięć piękna nie może czuć się bezpiecznie, jeśli jest posiadaczką poważnego konta bankowego. Przekonała się o tym Emilia Blangio — „pierwsza dama befszytków” z Turynu, porwana dla okupu. Usiłowano także porwać — ale bez powodzenia — pikażera rzymskiego, Francesco Cordovę. Porwano nawet zwłoki Giacomini, wielkiego przemysłowca i wymuszonego od rodziny 40 milionów lirów, co było swoistym haraczem za prawo złożenia ciała do grobu rodzinnego.

Dziś można już mówić o powstaniu nowego rodzaju przemyślu porywania ludzi, celem wymuszenia od rodziny okupu. Statystyki policyjne mówią, że na świecie co kilka dni dokonywane jest porywanie dla okupu i obecnie nie nie wskazuje na to, że ta wysoka częstotliwość ulegnie osłabieniu. Anonimowi Sequestri kwitnie, a „obroty” z tego tytułu sięgają (w samych tylko Włoszech) kilkudziesięciu miliardów lirów rocznie. Wszystkie te fakty podał niedawno francuski tygodnik „Le Nouvel Observateur” oraz dziennik „Le Figaro”.

W Europie największe nasilenie porwań notuje się we Włoszech. W roku 1970 zanotowano 9 przypadków porwań, rok później było ich 11, a w połowie ubiegłego roku — ponad 50, a więc jedno co pięć dni. Policja w wielu przypadkach jest bezsilna, o czym świadczy fakt, że

udaje jej się aresztować co drugiego porywacza. Zazwyczaj już po zainkasowaniu przez nich okupu, którego w większości przypadków nie udaje się odzyskać. Natomiast często się zdarza, że ofiara porwania zostaje zamordowana przez porywaczy po uzyskaniu przez nich okupu.

Niektórzy komentatorzy prowadzą rubryki porwań również metodycznie, jak notowania giełdowe. Ale w odróżnieniu od tych ostatnich, gwałtownie wzrosły sumy żądanych okupów. Przed trzema laty 200 mln lirów — to było maksimum, czego żądano i czego można było żądać za porwanego. Ale już za wnuka multimilionera, Paula Getty III, żądano ponad miliard. Od tego czasu padają wszelkie poprzednie rekordy: obecnie nie żąda się sumy mniejszej od 8-10 miliardów lirów. Czasami Dokończenie na str. 4

LEON ZAGÓRNY

Polskę odwiedzi pół miliona rodaków z wszystkich kontynentów

Jak się ocenia, ogólna liczba naszych rodaków z wszystkich kontynentów, którzy w br. odwiedzą Polskę, osiągnie pół miliona. Świadczy to o powszechnym zainteresowaniu sprawami kraju i trwałości macierzystych związków, które cechują polonię zagraniczną.

Po czerwcu bogaty w liczne wizyty — przypomnijmy: spotkanie przemysłowców i handlowców polskiego pochodzenia, działaczy nowojorskiej Fundacji Kościuszkowskiej, inżynierów, przedstawicieli komitetów olimpijskich — lipiec charakteryzuje szczególnie liczny napływ turystów indywidualnych i wycieczkowiczów. Coraz więcej przybywa młodzieży. Dodajmy, że kilkuset studentów polonijnych podjęło obecnie zajęcia na pięciu uniwersyteckich kursach języka i kultury polskiej, a 1300 dziewcząt i chłopców spędza wakacje na koloniach i obozach. Lipiec to także okres licznych imprez kulturalnych, w których uczestniczyć będą polonijne zespoły artystyczne, chóry, działacze kultury i oświaty.

Polskie miasta, najpiękniejsze regiony, zabytki kultury zwiadcują tysiące gości polonijni.

Nasza pogodynia

Dużo słońca i niewielkie opady

Synopticy opracowali najnowszą wersję prognozy pogody aż do 10 sierpnia br., a więc obejmującą również najważniejszy okres — żniwa dla rolnictwa i wzmocnionych urlopów dla świata pracy. Oto szczegółowa prognoza na poszczególne dekady najbliższych 30 dni.

W 2 dekadzie bm. oczekuje nas ponowne ochłodzenie i nowa fala upałów. Temperatura wzrośnie do 23-28 stopni w dzień i do 12-17 stopni w nocy. Zachmurzenie będzie niewielkie i umiarkowane z możliwością burz. Ciepła nas kilka dni z cyrkulacją południową, a z tego kierunku będzie napływał gorący powietrze pochodzący z południa, sprzyjający występowaniu burz.

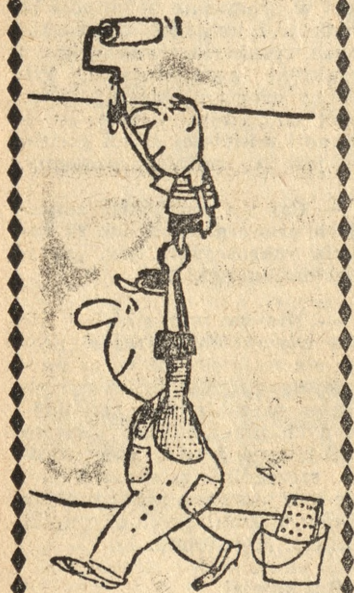
Na przełomie 2 i 3 dekady bm. znów będzie chłodniej. Spadek temperatury w dzień do 18-22 stopni, a minimalnej do 8-13 stopni. Okresami także będzie padać i zjawiać się burze. Natomiast w pozostałej części 3 dekady lipca znów zjawiać się upały. Temperatura w dzień wzrośnie do 24-28 stopni, a minimalna do 13-17 stopni. Nadal okresami niewielkie opady i możliwość burz, co zapewni utrzymanie się nawilżonej gleby na poziomie nieszkodliwym dla roślin.

W 1 dekadzie sierpnia br. czeka nas ponowne ochłodzenie. Temperatura w dzień obniży się do 19-23 stopni, a w nocy do 8-13 stopni. Nadal okresami możliwe opady.

Podział najbliższych 30 dni pod względem temperatury jest następujący — dni ciepłych, z temperaturą powyżej 25 stopni — 14, dni chłodniejszych, z temperaturą minimalną poniżej 10 stopni — tylko 4. Reszta dni z temperaturą pośrednią.

WICHEREK

HUMOR I SATYRA



nich, którzy spędzają urlop w Polsce, lub odwiedzają rodziny i przyjaciół. Dla niektórych jest to pierwsza w ogóle, lub pierwsze po wielu latach spotkanie z ojczystym krajem, dla innych — kolejna już wizyta. Liczne wycieczki naszych rodaków z zagranicy, to m. in. wynik rosnącej aktywności polonijnych biur podróży ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i innych państw. Szczególnym powodzeniem naszych gości cieszą się trasy wiodące przez regiony południowe — skąd wywodzi się wielu naszych rodaków, a także wielodniowe wycieczki po całej Polsce. Tradycyjnie już na za-

kończenie pobytu, goście składają w Warszawie wizyty w Towarzystwie „Polonia”.

Wśród kilkudziesięciu wycieczek, które zakończyły już swe wojaże turystyczne, przeważali goście z USA i Kanady. Wycieczki te przygotowały takie biura podróży jak Pat Węgiel, Travel ze Springfield, Amerpol Enterprises i Mercury Travel z Detroit, American Ambassador Tours z Chicago, kanadyjska Allied Travel i wiele innych. Liczne przeloty charterowe dla naszych rodaków zorganizował również nowojorski ośrodek „Orbis”.

Obecnie zwiedza Polskę 12 grup polonijnych, a 22 dalsze rozpoczną wkrótce podróż po „starym kraju”, kończąc ją na przełomie lipca i sierpnia.

PAP

Warto o tym wiedzieć

Kiedy zasiłek i nagroda?

Sprawa, według informacji, podanej nam przez Stanisława K., przedstawiła się następująco: podjęła pracę w jednym z nadleśnictw w Wielkopolsce bez umowy. Leśniczy radził jej zawrzeć umowę, co miało przynieść m. in. tę korzyść, że uzyska prawo do zasiłku rodzinnego. Podpisała więc, ale mimo to zasiłku nie otrzymała. Drugą wątpliwość, z którą czytelniczka ta zwróciła się do redakcji, dotyczy „trzynastki”. Wszyscy otrzymali — stwierdza — a ja nie, chociaż „na umowie” jestem już ósmy miesiąc. Inni, którzy razem ze mną ją podpisali, albo pracują na półetat bez żadnej umowy, nie zostali pominięci. Czy ja jestem gorsza?

O zbadanie zasadności skargi poprosiliśmy Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Dane, których dostarczył nam inspektor pracy inż. Roman Letki wyjaśniły, że zatrudnienie Stanisławy K. przebiegało nieco inaczej, aniżeli ona twierdzi. Do końca sierpnia ubiegłego roku najmowała się do pracy na zasadzie dorywczej i następnie została pracownikiem sezonowym. Ani pracownikom dorywczym, ani sezonowym nie przysługują zasiłki rodzinne. Dopiero od czerwca bieżącego roku została pracownikiem stałym, dzięki czemu nabyła, zgodnie z układem zbiorowym pracowników lasów państwowych, uprawnienia do zasiłku rodzinnego.

Nagrody z funduszu zakładowego („trzynastki”) Stanisława K. nie otrzymała natomiast z tego powodu, że — jak wykazuje dokumentacja — załadowie w jednym miesiącu ubiegłego roku przepracowała on wszystkie dni robocze. W pozostałych miesiącach pracowała różnie, czasem tylko piętnaście, lub niewiele więcej dniówek.

Ponieważ regulamin nagród

Okup za armatora

Dokończenie ze str. 3

żądania skaczą do wysokości 30 mld lirów. Skąd rodziny porwanych biorą tak wysokie sumy na opłacenie okupu? Pytanie tym bardziej istotne, że w większości wypadków cała suma okupu musi być zebrana w ciągu 48 godzin.

Zainteresowani twierdzą, że są to oprocentowane pożyczki bankowe. Wiadomo jednak, że wielkie banki — a tylko takie mogą podołać takim transakcjom — nigdy nie parają się filantropijnymi przedsięwzięciami. Muszą mieć maksymalnie pewną gwarancję wypłacalności osoby, której pożyczają pieniądze.

Banki muszą więc być dokładnie poinformowane o dodatkowych oszczędnościach swego klienta, zdeponowanych w Szwajcarii lub w Liechtensteinie. W ten sposób uczestniczą w oszustwach podatkowych swych klientów i w transferze kapitałów za granicą. Nie należy też wykluczać — sugerują to niektóre dzienniki włoskie — że część porwań aranżowana jest przez same ofiary, w celu odliczenia sumy okupu od deklaracji o dochodach, podlegających opodatkowaniu. Niektóre banki pomagają nawet samym porwawcom w nielegalnym transferze za granicę uzyskanych okupów. Wielkość obrotów w tej dziedzinie szacuje się na kilkadziesiąt miliardów lirów rocznie.

Pod jakimi szyldami działają porwawcy? Jeszcze do niedawna monopol w tej branży przysługiwał „Lotta Continui”. Ich pierwszą akcją było porwanie studenta, z którego ojciec zapłacił 70 mln lirów. Następne porwanie przemysłowca Moccia przyniosło organizacji miliard lirów. Obie te organizacje, mimo nazw, nie mają nic wspólnego z ruchem rewolucyjnym. Prowadząc działalność przestępczą, mogą być uznane jedynie za organizację przestępczą.

letariatem, co piernik z wiatrakami.

Jeśli chodzi o mafie, to jej nowa strategiczna mapa nabiera konturów na początku lat 70-tych. Terenem jej działalności stał się trójkąt przemysłowy północnych Włoch. Wielcy szefowie opuszczili Sycylię i Kalabrię, przenosząc swoje sztaby na północ. Przyciągnęli ich tam wielkie kapitały, a także ogromna liczba mieszkańców południa, żyjących w pobliżu Mediolanu i Turynu, niedostarczanych do nowych warunków życia i gotowych do usług.

Inne są motywacje porwawcy, zwanych się „politycznymi”. Zrodził ich klimat zamachów bombowych i masakr, dokonywanych przez neofaszystów pod koniec lat sześćdziesiątych. Część powstałych wówczas grupowań lewackich uległa zwyrodnieniu i pod hasłami pseudorewolucyjnymi zeszła na drogę przestępstwa. Tak powstały „Czerwone Brygady”, które zainicjowały swe istnienie w grudniu 1973 roku porwaniem dyrektora do spraw kadrowych fabryki Fiat-Mirafiori, Ettore Amerio, oraz w kwietniu 1974 roku porwaniem genuńskiego prokuratora Mario Sossiego.

Utworzone w połowie 1974 roku „Uzbrojone Komórki Proletariackie” grupują głównie byłych członków ekstremistycznej organizacji „Lotta Continua”. Ich pierwszą akcją było porwanie studenta, z którego ojciec zapłacił 70 mln lirów. Następne porwanie przemysłowca Moccia przyniosło organizacji miliard lirów. Obie te organizacje, mimo nazw, nie mają nic wspólnego z ruchem rewolucyjnym. Prowadząc działalność przestępczą, mogą być uznane jedynie za organizację przestępczą.

LEON ZAGÓRNY

Żołnierska praca dla kraju

Dla wojsk kolejowych i drogowych najlepszym poligonem są szlaki transportowe. W ostatnich pięciu latach żołnierze tych wojsk wykonali prace, które objęły m. in. budowę i modernizację 3856 km torów.

Obecnie wojska kolejowe i drogowe uczestniczą w realizacji perspektywnego programu rozwoju sieci drogowej przewidującego zbudowanie do 1982 r. — około 700 km dróg szybkiego ruchu. Największą inwestycją drogową bieżącego roku jest — zgodnie z tym programem — trasa Warszawa — Katowice. Prace na tej magistrali koncentrują się w Częstochowie. Budowana jest tam miejska trasa średnicowa, która umożliwi szybki przejazd tranzytowy przez miasto.

Żołnierze zamierzają zakończyć wszystkie prace pod koniec trzeciego kwartału br. Ich ambicją jest przekazanie trasy do użytku już za dwa i pół miesiąca. (PAP)

Sport-sport

Drugi złoty medal reprezentacji Kalisza

Wczoraj pisaliśmy, że duży sukces odniosła w zawodach lekkoatletycznych zawodniczka Kalisza E. Sliwa, zajmując pierwsze miejsce w wieloboju skocznościowym. Nie jest ona jedyną złotą medalistką tego województwa. Jej sukces powtórzył zapaśnik M. Grzywaczewski, zwyciężając w stylu wolnym w kategorii 44 kg.



Dla zapaśnika kaliskiego najważniejszym pojedynkiem była pierwsza walka w turnieju. Grzywaczewski zmierzył się w niej z późniejszym srebrnym medalistą Mikołajczykiem z Wrocławia, i wygrał na punkty. W drugiej rundzie kaliszanie nie walczyli mając wolny los, a w następnych pokonał przed czasem zarówno Rusina z Łodzi jak i Iwonickiego z Opola.

W ostatniej walce zwyciężył na punkty brązowego medalistę Igrzysk w tej wadze Radomskiego z Koszalina. W kategorii 48 kg drugi medal dla Kalisza — brązowy — wywalczył T. Skowroński. Zawodnik ten rozpoczął turniej dość pechowo, bo od porażki z późniejszym mistrzem z Łodzi. Dwie następne walki z Banasiakiem (Sieradz) i Mandzy-nem (Przemyśl) wygrał jednak przed czasem, nie zdobywając punktów karnych. Kolejne zwycięstwo punktowe nad Sztajszysiem (Katowice) zapewniło mu miejsce na podium.

Z innych zapaśników Kalisza w czółwach znaleźli się jeszcze Michałak (75 kg) — 5 miejsce, i Placzk (52 kg) — 6 miejsce. Na uwagę zasługuje też 4 miejsce reprezentanta województwa leszczyńskiego w kategorii 70 kg — Polnego. Zapaśnik ten po czterech pierwszych rundach walk miał na swoim koncie zaledwie 1,5 pkt. karnych, lecz porażki przed czasem w dwóch ostatnich pojedynkach turnieju pozbawiły go medalu.

Wycisk szosowców rozegrany na dystansie 20 km, nie przyniósł zawodnikom Kalisza sukcesów. Zespół w składzie Trzciński, Nowak, Dankowski, Ziętek zajął 8 miejsce.

Porażka pary Fibak — Gisbert

Nie powiedz się duetowi Wojciech Fibak — Juan Gisbert (Hiszpania) w finale turnieju tenisowego w Bstaad. Fibak i Gisbert przegrali z parą amerykańską Fred McNa — Sherwood Steward 3:6, 4:6. (PAP)

Liczmy na mobilizację Zagłębia Konin

Zawód spotkał w niedzielę wielkopolskich kibiców piłkarskich, szczególnie tych z Szamotuł i Konina. Szamotulską Spartę i konińskie Zagłębie przegrały bowiem w kolejnych spotkaniach o wejście do II ligi piłkarskiej. Sparta została pokonana w Wałbrzychu przez Górnik 1:4 (1:3). Mało kto liczył, że wygra. Należało jednak oczekiwać, że szamotulanie uzyskają lepszy wynik niż 1:4. Dowodzi on, że drużyna zdecydowanie lepszą był Górnik.

Po niedzielnej porażce szanse Sparty na awans są właściwie tylko teoretyczne. Warunkiem awansu jest bowiem zdobycie kompletnie punktów w dwóch pozostałych spotkaniach (z Górnikiem Knurów i Unią Racibórz), przy dwóch porażkach przodownika rozgrywek grupy I — Górnika Wałbrzycha. W najbliższą środę, która chyba wszystko wyjaśni, Sparta na własnym boisku zmierzy się z Górnikiem Knurów, który tego meczu wyjazdowym pokonała 2:1.

Po zwycięstwie konińskiego Zagłębia nad Stilonem Gorzów 3:0 (4 lipca br.) wyrażaliśmy obawę: oby zdecydowane przodownictwo piłkarzy z Konina nie spowodowało ich zbyt pewności i lekceważenia przeciwników. A chyba tak właśnie nastroje zapanowały w drużynie, co zaważyło na ostatnim meczu z Concordią. Jej wygrana z Zagłębiem stanowiła chyba największą niespodziankę niedzielnej kolejki rozgrywek o wejście do II ligi i zmniejsza szanse naszych piłkarzy na awans do niej, zmniejsza — nie oznacza — że awans jest nierealny. Wręcz przeciwnie, Zagłębie to nadal najpotężniejszy kandydat na II-ligowca. Alisli nie może już sobie „po zwolnić” na stratę dalszych punktów. Liczymy, że drużyna trenera Paska, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, skoncentruje się i w dwóch pozostałych spotkaniach (z Błoniem i Stilonem Gorzów) zgromadzi tyle punktów ile potrzebnego jest do osiągnięcia upragnionego celu. Jutrzejszy mecz z Błoniem wykaże, czy porażka z Concordią była przejściowym załamaniem, czy... Nie kończmy tej myśli. Nie chce się wierzyć, by Zagłębie zaprzepaściło wielką okazję, która samo stworzyło piękną serią zwycięstw. (S)

tracąc do najlepszej ekipy — Szczecińska 56,3 sekundy.

Dobre — 5 miejsce wywalczyła w turnieju gier mieszanych w tenisie stołowym para Konina — A. Wendt, E. Czerniak. W pierwszej turze eliminacji pokonali oni reprezentantów Warszawy Wacławka i Dąbrowską 2:0, lecz w następnej ulegli w tym samym stosunku poznaniakom Gozdowskiemu i Filipowskiemu.

W pojedynkach o miejsca 5-8 koninianie wygrali 2:0 najpierw z inną parą poznańską Jakubczak — Baranowska, a następnie z przedstawicielami Radomia Plotrowskim i Morawską. (Wit)

Olimpijczy pod uciążliwą ochroną

Za kilka dni otwarcie XXI Igrzysk Olimpijskich. W Montrealu znajduje się już większość uczestników tej wielkiej światowej imprezy. W mieście nie czuje się jednak olimpijskiej atmosfery. Na pewno wpływ ma na to niemały hermetyczny zamknięcie wioski olimpijskiej oraz wszystkich obiektów, w których trenują olimpijczycy.

Organizatorzy w trosce o ich bezpieczeństwo zastosowali drastyczne środki opieki. Nie dopuszcza się kibiców na lotnisko, na które przylatują olimpijczycy. Sportowcy opuszczają je bocznym wyjściem i autokarami, pod ścisłą ochroną policji, udają się do wioski olimpijskiej, gdzie następuje drobiazgową kontrola bagażu. Następnie otrzymują karty identyfikacyjne, po czym przechodzą przez szczegółową kontrolę nawet osobistą.

Na tym nie kończy się procedura przyjęcia sportowców. Jeszcze muszą się zarejestrować i wpisać do księgi pamiątkowej wioski olimpijskiej, a wówczas dopiero otrzymują klucze do pokoiów i metalowej skrzyni (jest to jedyny mebel w pokoju, posiadający zamknięcie). Otrzymują również drobne upominki, a wśród nich masę przeciwbólową reumatycznym i krople do oczu. Wilgotny klimat w Montrealu i ostre słońce powodują, że często przybyli do tego miasta odczuwają bóle reumatyczne i izzawia im oczy.

Przebiegnięcie przez całą procedurę przyjęcia, a następnie zamieszkanie w wiosce, to nie koniec męczącej — mimo wszystko — ochrony. Całego terenu pilnuje armia umundurowanych i w cywilu, ale zawsze uzbrojonych funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Wszędzie, nawet na terenie wioski, sportowcy są często kontrolowani. Nasz reprezentant Józef Zepedziński twierdzi, że półgodzinny trening zabiera mu około 4 godzin czasu, gdyż tyle pochłania cała procedura, związana z kontrolą posiadanych przez niego pistoletów.

W pełnym odseparowaniu trenują siatkarze. Nikt niepowołany nie może wejść na obiekt. Wszystko to trochę męczy, ale nasi reprezentanci nie narzekają. Atmosfera w wiosce jest spokojna, mimo — (a może właśnie dlatego?) — że w ostatnich dniach w Montrealu nie ma już zbyt wielkich upałów, a od czasu do czasu kropi deszcz. W takiej właśnie aurze Ryszard Szurkowski wygrał przedostatni etap wycisku kolarskiego o Wielką Nagrodę Quebecu. Etap ten rozegrano na niemal identycznej trasie, na jakiej walczyli będą kolarze o medale olimpijskie w wycisku indywidualnym. Drugi nasz czołowy kolarz, Stanisław Szozda szybko nabiera siły po zatruciu, jakimś uległ kilka dni temu. (PAP)

Zwycięstwo żużlowców Unii

Żużlowa drużyna leszczyńskiej Unii odniosła duży sukces w wyjazdowym meczu w Rybniku z tamtejszym ROW-em. Końcowy rezultat 50:46 był wynikiem wielkiej bojowości i dużych umiejętności wszystkich żużlowców z Leszna — wychowanek trenera Andrzeja Pogorzelskiego. Najwięcej punktów dla Unii zdobyli: Okoniewski — 12 i Dobrucki — 11. Kowalski „zrobił” 7 pkt., a Piwosz i bracia Jaderowie po 5.

W dwóch biegach zaimponował Piwosz, który z czwartej pozycji wysorował się na drugą, wyprowadzając obu zawodników drużyny ROW-u. Mecz w Rybniku odbył się w sportowej atmosferze, bez złośliwie powodowanych, niebezpiecznych sytuacji na żużlowym torze. (tt)



Aleksander Kuprin — „Sulamitka”, przekład z rosyjskiego, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976, str. 83, 10 zł.

Krzysztof Baranowski — „Wycieczka do Newport”, seria „Naokoło świata”, wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1976, fotografie, str. 196, 20 zł.

Brunon Synek — „Problemy starożytności” (na przykładzie byłego województwa gdańskiego), Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, str. 250, 30 zł.

Stefan Otwinowski — „Stworzenie dla siebie”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976, str. 151, 15 zł.

Eugeniusz Pauksta — „Zawsze z tej ziemi”, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1976, str. 372, 30 zł.

Czesław Czerniawski — „Korsarz trzynastu kolonii”, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1976, str. 205, 20 zł.

Marek Wasowicz — „Efektywność kształcenia” (próba ustalenia metody szacunku), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, str. 167, 24 zł.

Stanisław Lem — „Opowieści o pilocie Pnixie”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976, wyd. III, str. 385, 45 zł.

Mieczysław Budziszewski, Janusz Chudzik, Ignacy Cieplak — „Przeżycie samochodowe i spedycja”, cz. II, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, str. 391, liczne tabele, 40 zł.

Jan Białostocki — „Pięć wieków myśli o sztuce”, wyd. II zmienione, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, 294 strony + 91 ilustracji, 100 zł.

CPN Centra

UWAGA — KIEROWCY!

Stosujcie nowoczesny akumulator produkcji ZZE „CENTRA” w obudowie z polipropylenu typu 6SC 34 i 6SC 45. Sprzedaż w/w akumulatorów prowadzą następujące



stacje CPN:

- Nr 65 Poznań, ulica Wiejska
- Nr 1328 Poznań, ulica Warszawska
- stacja obsługi CPN Poznań, ul. Warszawska
- stacja obsługi CPN — Swarzędz.

Akumulatory są ładowane fabrycznie przez ZZE „Centra” i zamontowywane w samochodach przez personel stacji CPN.

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW NA NASZYCH STACJACH CPN

3266-K1

Praca • Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 2095g

Małżeństwo przyjmie pracę na plebani lub na wsi, warunkiem mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2074g.

Przyjmie ucznia w zawodzie zegarmistrzowski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2150g.

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Osie die Powstań Narodowych 31 m. 4. 2134g

Przyjmie dozorcę z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2334g.

Tynkarszy i pomocnika za trudni, praca stała. Wła domość: tel. 33-33-03. 2366g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel. 476-35. 3435g

Bardzo duży zegarek kieszonkowy względnie inny ciekawy, n. p. repeter (dzwoniący godzinę), a także części do zegarków, uszkodzone mechanizmy, koperty, wskazówki itp., kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2388g.

Fajkę starą, ładną a także inne przybory do palenia — tabakierkę, papierosnicę itp. — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2385g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2396g.

Sprzedam nowy zegarek niemiecki, Ul. Mickiewicza 17 m. 3. 2142g

Sprzedam snopowiązałkę ciągnikową, Władysław Narożny, Gorzdzowo 62-307 Borzykowo. 788p

„Ursula C-328” po remoncie sprzedam. Kiepin koło Zielonej Góry, Wróbel. 1660-K2

Sprzedam rozrusznik do Lubina, prądnicę 12 Volt, inne części. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2091g.

Ciągnik Super 50 zamienię na 330 — 328 lub sprzedam. Tadeusz Nowakowski, Siedlec, gmina Kostrzyn. 2143g

Sprzedam nową dmuchawę i nowy rozrusznik obojnikowy. Franciszek Drgas, Trzeźnica 42, koło Kościana. 2192g

Kalkulator japoński elektryczny Adler 120P z drukarką sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2331g.

Sprzedam tanio maszynę dziewiarską dwupłytkową nr 8, kolejkę „Pico”. Tel. 32-18-69. 2342g

Sprzedam cyklonarkę małą używaną z przewodem 40 mb. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2359g.

Sprzedam tunel foliowy 15x6 m, c. o. Leszno Wlkp. 55-go Pułku Piechoty 20, tel. 29-92. 2747g

Akordeon 80 b. sprzedam. Poplińskich 8 m. 9. 2764g

Sprzedam rower damski, Ratajczaka 26 m 113 po godz. 19. 2834g

OKAZJA!

Sprzedamy

— OBRZYNKI DĘBOWE — w cenie 73 zł za 1 mp

o r a z

— TROCINY i WIORY DĘBOWE — bezpłatnie.

ODBIÓR WŁASNY.

Blizszych informacji udzieli Zakład Produkcyjny Spółdzielni Pracy „Universum”, Poznań, ul. Kosińskiego 24, tel. 33-02-75. 3078-K1

Samochody

Sprzedam nową Syrenę 105. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3436g.

Znakomity egzemplarz Fiat 126p, po 6.000 km — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3470g

Sprzedam Syrenę 105. Tel. 617-53. 3584g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny, Władysława Ulbach, Ciążeń, woj. konińskie. 826p

Sprzedam dom mieszkalny 2 budynkami warsztatu towarzyskim, ogrodem 0,36 ha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1858g.

Kupię domek z ogródkiem lub działkę budowlaną w okolicy Górczyna, Dębca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1868g

Sprzedam dom czynszowy z mieszkaniem 46 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1983g.

Sprzedam pół domu z wolnym mieszkaniem w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2003g

Sprzedam — Poznaniu, za budowania nadające się na ogrodnictwo, przemysł oraz wille w Mogilnie, woj. bydgoskie, do zamieszkania w roku. Ceny okazyjne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2662g

Kupię działkę rolną 0,2—0,5 ha, ewentualnie zabudowaną, zadrzewioną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2036g.

Dom, 3 salki, jezioro — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2059g.

Kupię w Poznaniu, lub w najbliższej okolicy działkę z zabudowaniami gospodarczymi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1287g.

Zguby • Różne

Zgubiono w okolicy ulicy Swobody — aktówkę z gwarancją na motorower Romet i kluczkami. Zwrot wynagrodzić. Poznań — Świt 37 m. 1. 3319g

Dnia 6 lipca w południe, zgubiłam w tramwaju linii 11 (petla Górczyn) torebkę z dokumentami na nazwisko Aleksandra Radajewskiego i 3500 zł. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów. 3421g

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Czerwonaku, ul. Gdynska 31 — ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Nysa” — chłodnia, typ C-501, nr ewidencyjny ST 56, cena wywoławcza — 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ogłoszenia przetargu w prasie — o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni. Samochód można oglądać w ciągu ostatnich czterech dni przed przetargiem w godzinach od 10—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SOP na konto 63034-1531, w terminie 13 dni od ogłoszenia. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1627-K2

Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w Poznaniu, Rejonowy Oddział w Gnieźnie, ulica Krótka 6 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż samochodu marki „Warszawa” — 224, typ M-20, nr silnika 233686 — cena wywoławcza 26.400.— zł.

Przetarg odbędzie się w Rejonowym Oddziale w Gnieźnie, przy ul. Krótkiej 6, w dniu 18. 8. 1976 r. o godz. 10.

Samochód można oglądać na dwa dni przed przetargiem w godz. 10—14 w Gnieźnie, przy ul. Krótkiej 6.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Rejonowego Oddziału, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku nie dojazdu do skutku I przetargu, który odbędzie się w dniu 18. 8. 1976 r. godz. 10 — odbędzie się II przetarg w tym samym dniu o godz. 12.

Rejonowy Oddział w Gnieźnie, zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1523-K2

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Odlewnia Zeliwa w Śremie, ul. Staszica 1

OGŁASZA ZAPIS CHŁOPCÓW

do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Zawodowej (3-letniej) w specjalności:

— FORMIERZ ODLEWNIK

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom HCP.

Dla uczniów zamiejscowych gwarantujemy zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 15 lat,
- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa.

Nauka rozpoczyna się w dniu 1 września 1976 r.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP — Filia w Śremie, ul. Staszica 3 — codziennie w godzinach od 8 do 15. 1258-K2

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, ul. Głogowska 131

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

na przeszkolenie

w zawodzie:

- kierowcy autobusu komunikacji miejskiej
- motorniczego tramwajowego.

Na szkolenie w zawodzie kierowcy autobusu komunikacji miejskiej przyjmowani są mężczyźni po ukończeniu 22 lat życia do 35, z wykształceniem podstawowym, posiadający dobry stan zdrowia oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej, zamieszujący w Poznaniu.

Od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy. Kurs trwa około 6 mies. W okresie szkolenia słuchacz otrzymuje wynagrodzenie.

Na przeszkolenie w zawodzie motorniczego tramwajowego przyjmowani są mężczyźni i kobiety na pełny lub niepełny wymiar czasu. Kurs trwa 2 mies. W okresie szkolenia słuchacz otrzymuje wynagrodzenie.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i w zawodzie kierowcy autobusowego i motorniczego tramwajowego udziela oraz przyjmuje zgłoszenia kandydatów dział spraw osobowych MPK, ul. Głogowska 131, III piętro, pokój 34, w godzinach od 7 do 15 w soboty do 13.

3320-K1

UNIEWAŻNIA SIĘ PIECZĄTKĘ

o następującej treści:

BUDOWA 047 — BROWAR KOBYLEPOLE

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu. 3118-K1

Dnia 10 lipca przy ul. Szełagowskiej lub Garbary — zgubiono portmonek brązowy z pieniędzmi. Znalazcę czeka nagroda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3501g.

8 lipca na ulicy Hetmańskiej, zgubiono torebkę męską z kluczkami i notesem. Uczciwego znalazcę dobrze wynagrodzić. Okupniak, Rynek Łazarski 9 m. 10. 3459g

Zaginął pies — pekińczyk, okolicą Obornicka — Winiary. Zwrot za wynagrodzeniem — Poznań, Żelazki 4, tel. 587-83. 3454g

„Gromy” osadniki kolonistów, naprawiamy fachowo w krótkich terminach. Spółdzielnia Rzemieślnicza „Mechaników” Poznań, ul. Wawrzyniaka 16, tel. 432-71. 1283g

Wykonuję ogrodzenia, posładam własny transport. Informacje: Śniadeckich 6 m. 9, godz. 16—19. 1961g

Tłumacz języka niemieckiego, francuskiego. Koszewska, Inżynierska 2. 3450g

Wypożyczalnia najmniejszych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 2903g

Panna, blondynka, średnio wykształcenie, 23-letnia z mieszkaniem, o miłej prezencji, z braku niemożliwością pozna kawalera do lat 29, w celu matrymonialnym. Również z prowincji. Zdjęcia mile widziane, dyskretna zapewniona. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 725g.

Panna 25-letnia, spokojnego charakteru z mieszkaniem pozna pana do lat 30, pragnącego założyć ognisko rodzinne. Tył ko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 936g.

Panna 33-letnia, wykształcenie średnie, posiadająca własny, nowy domek, pozna uczciwego kawalera do lat 40, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1092g.

Mechanik, rozwiedziony, 49-letni, wzrost 165 cm, posiadający dom z ogrodem, mieszkający w Poznaniu, pozna panią skromną o spokojnym, łagodnym charakterze, gospodarną, bezdzietną, chętnie z terenów wschodnich. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1187g.

Panna, wysoka, szczupła, blondynka pozna młodego i sympatycznego pana w wieku 33—37 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1178g.

Matrymonialne

Rozwiedziona 49-letnia — pozna pana w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile widziane, zwrot zapewni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 778p.

Samotna, kulturalna, 40-letnia, elegancka z mieszkaniem, pozna pana do lat 50, kulturalnego, dobrej prezencji, samochód mile widziany. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 828g.

† Dnia 10 lipca 1976 r. zmarła przeżywszy lat 88, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ANNA PILARSKA

z domu Małyszka

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kiekrzu.

W smutku pogrążona RODZINA

Ul. Dzierżyńskiego 70 m. 13. 3504g

† Dnia 10 lipca 1976 r. zmarła po ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek

ALOJZY TARUGA

ksiegars

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 17 na cmentarzu na Starolecie.

W głębokim żalu pogrążona żona z rodziną

Poznań — Starolecie. 3500g

Dnia 11 lipca 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69 nasza droga żona, matka, teściowa i babcia

MAGDALENA ZAPOLSKA

z domu Czechowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona RODZINA

3507g

† Dnia 11 lipca 1976 r. zmarła po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARTA PAWLACZYK

z domu Reimus

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu Junikowo.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Autobus z domu żałoby, ul. Jeżycka 35 m. 7. 1747K3

† W dniu 11 lipca 1976 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 68 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

MARIAN KANIA

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Nowotarskiej 12.

W głębokim żalu pogrążona żona z dziećmi

Krzesiny, ul. Nowotarska 12/14. 1748-K3

W dniu 17 czerwca 1976 r. zmarł nagle w wieku 40 lat

JÓZEF SZYMONIAK

członek Spółdzielni Pracy „Spedytor” Oddział w Pleszewie.

W Zmarłym straciłszy oddanego pracownika i serdecznego kolegę.

Zegnamy Go składamy Rodzinie i Najbliższym najszczerze wyrazy żalu i współczucia.

Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni wraz z żaloga

Spółdzielni Pracy „Spedytor” w Poznaniu i Oddziałach w Ostrowie Wlkp., Jarocinie, Krotoszynie i Pleszewie. 1750-K3

† Dnia 11 lipca 1976 r. zasnął w Bogu, nasza kochana ciocia, kuzynka i szwagierka, przeżywszy lat 69, sp.

JANINA KOŁODZIEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się 14 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony bratanek z rodziną

Ul. Cześnikowska. 1746-K3

W dniu 3 czerwca 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

TADEUSZ STOLECKI

członek Spółdzielni „Spedytor” w Poznaniu Zegnamy Go składamy Rodzinie i Najbliższym najszczerze wyrazy żalu i współczucia.

Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, wraz z żaloga

Spółdzielni Pracy „Spedytor” w Poznaniu i Oddziałach w Ostrowie Wlkp., Jarocinie, Krotoszynie i Pleszewie. 1749-K3

Dnia 9 lipca 1976 roku zmarł

WACŁAW PITAK

mistrz instalatorski, długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lipca 1976 roku o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia składają:

Zarząd i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci! 1709-K3

† Dnia 11 lipca 1976 r. zmarła w wieku 70 lat moja najdroższa żona, nasza ukochana matczka, teściowa i babunia, sp.

ANNA STACHECKA

z domu Zawieja

Pogrzeb odbędzie się 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Winogrody 40 m. 1. 3580g

† Dnia 11 lipca 1976 r. odszedł od nas na zaw sze ukochany mąż, brat, teść i dziadek

KAZIMIERZ KŁOCKIEWICZ

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona żona z rodziną 3573g

